

I Księga Samuela

Rozdział 17

Dawid i Goliat

1. Wtedy zebrali Filistyńczycy swoje wojska na wojnę. Zebrali się w Socho, które należy do Judy, i rozłożyli się obozem w Efez-Dammim między Socho a Aseka. 2. Saul zaś i wojownicy izraelscy zebrali i rozłożyli się obozem w dolinie dębów i ustawili się do bitwy, aby potykać się z Filistyńczykami. 3. Filistyńczycy stali na górze z jednej strony, a Izraelici stali na górze z drugiej strony, a między nimi była dolina. 4. Wtem wystąpił z szeregów filistyńskich pewien harcownik, imieniem Goliat, z Gat, o wzroście sześć łokci i pięć. 5. Na głowie miał hełm spiżowy a odziany był w pancerz łuskowy, a waga jego pancerza wynosiła pięć tysięcy sykli kruszcu. 6. Miał również nagolenice spiżowe na nogach i dzidę spiżową na plecach. 7. Drzewce jego dzidy było jak drąg tkacki, grot jego dzidy ważył sześćset sykli żelaza, a giermek z jego tarczą kroczył przed nim. 8. Ten stanął i zawołał w stronę hufców izraelskich te słowa: Po co wychodzicie, aby się sposobić do bitwy? Czy ja nie jestem Filistyńczykiem a wy sługami Saula? Wybierzcie sobie wojownika i niech wystąpi przeciwko mnie! 9. Jeżeli potrafi walczyć ze mną i położy mnie trupem, będziemy waszymi niewolnikami; ale jeżeli ja go przemogę i położę go trupem, wy będziecie naszymi niewolnikami i będziecie nam służyć. 10. Rzekł jeszcze Filistyńczyk: Ja zelżyłem dzisiaj szeregi Izraela, powiadając: Stawcie mi wojownika, a będziemy walczyć z sobą. 11. Gdy zaś Saul i cały Izrael usłyszeli te słowa Filistyńczyka, upadli na duchu i bali się bardzo. 12. A Dawid był synem wspomnianego Efratejczyka, z Betlejem judzkiego, imieniem Isaj, który miał ośmiu synów; mąż ten w czasach Saula był już za stary, aby stanąć w gronie wojowników; 13. Wyruszyli więc za Saulem na wojnę trzej najstarsi synowie Isajego; a imiona trzech jego synów, którzy wyruszyli na wojnę, to: najstarszy Eliab, drugi po nim Abinadab, a trzeci Szamma. 14. A Dawid był najmłodszy. Za Saulem wyruszyli trzej najstarsi, 15. Dawid zaś nieraz odchodził od Saula, aby paść trzody swojego ojca w Betlejemie. 16. Ale Filistyńczyk ów występował co poranek i co wieczór, i stawał tak przez czterdzieści dni. 17. I rzekł raz Isaj do Dawida, swego syna: Weź no dla swoich braci efę tego oto prażonego ziarna i tych dziesięć chlebów i pobiegij z tym do obozu do swoich braci, 18. Tych zaś dziesięć kawałków sera zanieś pułkownikowi; zapytaj o powodzenie swoich braci i weź od nich dowód; 19. Saul bowiem i oni oraz cały lud izraelski wojują z Filistyńczykami w dolinie dębów. 20. Wstał tedy Dawid wcześniej rano i powierzwszy trzodę stróżowi, zabrał juki i wyruszył, jak mu nakazał Isaj. A gdy przybył do obozowiska, właśnie wojsko wychodziło w szyku bojowym i wzniosło okrzyk bojowy. 21. Zarówno Izraelici jak i Filistyńczycy ustawili się w szyku bojowym, szereg naprzeciw szeregu. 22. A Dawid zrzucił z siebie juki, oddał je w ręce stróża juków, pobiegł do przedniego szeregu i doszedłszy tam, zapytał swoich braci o powodzenie. 23. Jeszcze rozmawiał z nimi, gdy wtem wystąpił

z szeregów filistyńskich harcownik filistyński imieniem Goliat z Gat i odezwał się tymi samymi słowy. I usłyszał to Dawid. **24.** A wszyscy wojownicy izraelscy, ilekroć widzieli tego męża, uciekali przed nim, bo się bardzo bali. **25.** I mówili wojownicy izraelscy: Czy widzicie tego harcownika, który występuje tylko po to, aby lżyć Izraela? Toteż tego, który by go położył trupem, obdarzy król wielkim bogactwem i da mu swoją córkę za żonę, a dom jego ojca uczyni wolnym od danin w Izraelu. **26.** I odezwał się Dawid do wojowników, którzy stali przy nim: Co to stanie się z tym mężem, który położy trupem owego Filistyńczyka i zdejmie hańbę z Izraela? Bo kimże jest ten Filistyńczyk nieobrzezany, że lży szeregi Boga żywego? **27.** I powtórzył mu lud te słowa: Tak a tak stanie się z mężem, który go położy trupem. **28.** A gdy Eliab, najstarszy jego brat usłyszał, że tak rozmawia z wojownikami, uniósł się gniewem na Dawida i rzekł: Po co właściwie tu przyszedłeś i komu powierzyłeś tych kilka owiec na puszczy? Znam ja twoją zuchwałość i złość twojego serca, a przyszedłeś tutaj tylko, aby się przyglądać bitwie. **29.** I odrzekł Dawid: Cóż więc teraz uczyniłem? Przecież to było tylko słowo. **30.** I odwrócił się od niego ku innemu i rozmawiał o tym samym. Ludzie zaś dali mu taką samą odpowiedź, jak poprzednio. **31.** A gdy rozgłoszono słowa, które wypowiedział Dawid, doniesiono o tym Saulowi i ten kazał go sprowadzić. **32.** I rzekł Dawid do Saula: Niech w nikim nie upada serce z powodu tamtego; twój sługa pójdzie i będzie walczył z tym Filistyńczykiem. **33.** Saul zaś rzekł do Dawida: Ty nie możesz pójść do tego Filistyńczyka, aby z nim walczyć, gdyż jesteś młodzieńcem, on zaś jest wojownikiem od swojej młodości. **34.** Wtedy Dawid odpowiedział Saulowi: Sługa twój pasał owce ojca swego i bywało tak, że przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał jagnię z trzody; **35.** Wtedy ja biegłem za nim, pokonywałem go i wrywałem je z paszczy jego; a jeśli rzucił się na mnie, to go chwytałem za grzywę, tłukłem i zabijałem go; **36.** Otóż lwa i niedźwiedzia kładł trupem sługa twój i ten Filistyńczyk nieobrzezany będzie jak jeden z nich, ponieważ lżył szeregi Boga żywego. **37.** I rzekł jeszcze Dawid: Pan, który mnie wyrwał z mocy lwa czy niedźwiedzia, wyrwie mnie też z ręki tego Filistyńczyka. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, a Pan będzie z tobą. **38.** Przyodział tedy Saul Dawida w swój rynsztunek, włożył mu na głowę hełm spiżowy i ubrał go w pancerz łuskowy, **39.** Przypasał też Dawidowi swój miecz na jego odzienie, i on próbował chodzić, chociaż nie był do tego przywykły. I rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tym chodzić, gdyż nie jestem przywykły. I Dawid zdjął je z siebie. **40.** Wziął natomiast do ręki swój kij i wybrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku i włożył je do torby pastuszej, którą miał przy sobie, a służyła mu ona jako sajdak na kamienie, i tak z procą w ręku podchodził do Filistyńczyka. **41.** Także i Filistyńczyk zbliżał się coraz bardziej do Dawida, a przed nim jego giermek. **42.** Gdy Filistyńczyk spojrzał i zobaczył Dawida, odniósł się doń pogardliwie, gdyż był to jeszcze młodzieniec, rumiany i przystojny. **43.** Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Czy ja jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijami? I Filistyńczyk przeklął Dawida przez swoich bogów. **44.** I rzekł Filistyńczyk do Dawida: Podejdź do mnie, a dam twoje ciało ptactwu niebieskiemu i zwierzyźnie polnej. **45.** Wtedy Dawid odpowiedział Filistyńczykowi: Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Pana Zastępów, Boga

szeregów izraelskich, które zelżyłeś. **46.** Dzisiaj wyda cię Pan w moją rękę i zabiję cię, i odetnę ci głowę, i dam dziś jeszcze trupy wojska filistyńskiego ptactwu niebieskiemu i zwierzyńie polnej, i dowie się cała ziemia, że Izrael ma Boga. **47.** I dowie się całe to zgromadzenie, że nie mieczem i włócznią wspomaga Pan, gdyż wojna należy do Pana i On wyda was w ręce nasze. **48.** Gdy tedy Filistyńczyk ruszył i zaczął się zbliżać do Dawida, Dawid śpiesznie wybiegł z szyku bojowego, aby podejść blisko do Filistyńczyka. **49.** I sięgnął Dawid swoją ręką do torby, wydobyl stamtąd kamień, wypuścił go z procy i ugodził nim Filistyńczyka w czoło; kamień utkwiał w jego czole i Filistyńczyk upadł twarzą na ziemię. **50.** Tak zwyciężył Dawid Filistyńczyka kamieniem wyrzuconym z procy i powalił Filistyńczyka, i zabił go, choć nie miał Dawid miecza w ręku. **51.** Potem pobiegł Dawid, stanął przy Filistyńczyku, chwycił za jego miecz, wyciągnął go z pochwy, dobił go i uciął mu nim głowę; Filistyńczycy zaś, ujrzawszy, że zginął ich rycerz, pierzchnęli. **52.** Wtedy powstali wojownicy izraelscy i judzcy, wydali radosny okrzyk i puścili się w pogoń za Filistyńczykami aż do doliny Gat i do bram Ekronu, tak iż trupy Filistyńczyków leżały na drodze od Szaaraim aż do Gat i Ekronu. **53.** Potem powrócili synowie izraelscy z pościgu za Filistyńczykami i splądrowali ich obóz. **54.** Głowę Filistyńczyka zaś wziął Dawid i zaniósł ją do Jeruzalemu, a zbroję jego złożył w swoim namiocie. **55.** A gdy Saul widział, że Dawid wyrusza, aby potykać się z Filistyńczykiem, rzekł do Abnera, dowódcy wojska: Czyim synem jest ten młodzieniec, Abnerze? A Abner odparł: Jakiś żyw, królu, nie wiem. **56.** I rzekł król: Wypytaj się ty, czyim synem jest ten młody siłacz. **57.** A gdy Dawid wracał po zabiciu Filistyńczyka, zabrał go Abner i zaprowadził przed Saula, głowę Filistyńczyka zaś trzymał Dawid w swoim ręku. **58.** Saul rzekł do niego: Czyim synem jesteś, młodzieńcze? A Dawid odpowiedział: Synem twego sługi Isajego Betlejemczyka.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01